

POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022r.

sprawy **K. S.**

skazanego za czyn z art. 177§2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 6 lipca 2021r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 15 października 2020r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. na podstawie §11 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. (Dz.U. z 2015r., poz. 1800) w sprawie opłat za czynności adwokackie zasądzić od skazanego na rzecz oskarżycieli posiłkowych – J. L., J. P. i D. B. kwoty po 720,-zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów ustanowionego pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym;
3. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

W pierwszym jej punkcie sformułowano zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 457§3 k.p.k. poprzez brak wyjaśnienia dlaczego zarzuty i wnioski apelacji zostały uznane za niezasadne. Zgodnie jednak z dyspozycją art. 537a k.p.k. nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego tylko powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457§3 k.p.k. (analogicznie art. 455a k.p.k.).

I nawet, gdyby sugerując się treścią uzasadnienia uznać, że intencją autora kasacji było wykazanie niewłaściwego rozpoznania zarzutów apelacji poprzez ogólnikowość rozważań, a przede wszystkim swoiste zinterpretowanie zarzutów i rozpoznanie ich w takiej właśnie, zmienionej formie (a zatem z naruszeniem art. 433§2 k.p.k.), należy wskazać, że lektura uzasadnienia Sądu II instancji nie potwierdza powyższych twierdzeń obrony.

Sąd Odwoławczy odniósł się do wszystkich sformułowanych w apelacji zarzutów i uczynił to w sposób konstruktywny oraz wyczerpujący zasygnalizowaną w nich problematykę. Dokonał on samodzielnych rozważań w zakresie każdego z zarzutów i wykazał, dlaczego nie zostały one uznane za zasadne.

Niezadowolenie autora kasacji wynikające z faktu swoistego interpretowania przez Sąd Odwoławczy postawionych w apelacji zarzutów jest bezpodstawne. Analiza rozważań Sądu w tym zakresie nakazuje uznać, że jego uwagi wynikały z częściowej nieprawidłowości sformułowania tych zarzutów. Przede wszystkim zaś ocenić trzeba, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się w tej przestrzeni żadnego nadużycia.

Także przy sporządzaniu kasacji nie uniknięto błędów. O ile pierwszy z zarzutów w istocie dotyczy bezpośrednio orzeczenia Sądu II instancji, o tyle pozostałe zarzuty czysto formalnie nie odnoszą się do wadliwego przeprowadzenia kontroli instancyjnej – nie postawiono zarzutu obrazy art. 433§2 k.p.k. czy 440 k.p.k.

W uzasadnieniu zarzutu z pkt 1 kasacji *de facto* sformułowano wniosek o przeprowadzenie merytorycznej kontroli przez Sąd Najwyższy zarzutów apelacji „(...) względnie zbadanie sposobu ich rozstrzygnięcia w sądzie II instancji”. Skarżący zdaje się zupełnie pomijać cele postępowania kasacyjnego i nie polega

ono na powtórzeniu zwykłej kontroli odwoławczej. Dopiero ostatni przytoczony fragment wypowiedzi obrony daje asumpt do założenia, że intencją skarżącego było zarzucenie Sądowi Odwoławczemu dokonania nieprawidłowej kontroli instancyjnej poprzez wadliwe rozpoznanie zarzutów zwykłego środka odwoławczego.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów kasacji, a konkretnie do drugiego, w którym wskazano na naruszenie art. 413§2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 456 k.p.k. poprzez „utrzymanie w mocy wyroku stwierdzającego umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym podczas gdy z opisu czynu wynika, iż było ono nieumyślne”, należy podnieść, że zarzucenie naruszenia wskazanych przepisów jest zupełnie chybione. Art. 413§2 pkt 1 k.p.k. stanowi, że każdy wyrok skazujący winien zawierać dokładne określenie przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikację prawną – a zatem niewątpliwie, w realiach niniejszej sprawy, zarzut ten mógł dotyczyć wyłącznie orzeczenia Sądu Rejonowego. Z kolei w art. 456 k.p.k. przewidziano, że podstawową formą rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w postępowaniu apelacyjnym jest wyrok. Taki też rodzaj rozstrzygnięcia zapadł w przedmiotowym postępowaniu.

W przypadku omawianego zarzutu nie można nawet stwierdzić, że prawidłowo wskazanym jako naruszony przepisem winien być art. 433§2 k.p.k. W zwyczajnym środku odwoławczym nie został skierowany pod adresem Sądu I instancji zarzut o zbliżonej treści. Kwestia ta została poruszona w uzasadnieniu apelacji, niemniej, jak przyznał sam skarżący, stanowiła jedynie sugestię i przywołana została na potrzeby uargumentowania jednego z trzech zarzutów. Uzasadnienie każdego ze środków odwoławczych sporządzonych przez profesjonalny podmiot służy wykazaniu zasadności podnoszonych w nim zarzutów, wsparcie ich, nie stanowi zaś, jak by tego chciał autor kasacji, źródła ewentualnych kolejnych i odrębnych zarzutów.

Niezależnie od powyższych uchybień w konstrukcji zarzutu trzeba wyjaśnić, że w przedmiotowej sprawie ustalone zostało, że to niedostosowanie przez K. S. prędkości jazdy do panujących warunków stanowiło zasadnicze naruszenie zasad ruchu drogowego, które niosło za sobą dalsze, tragiczne konsekwencje. Poruszał

się on bowiem z prędkością, która nie umożliwiała podjęcia adekwatnej reakcji na przeszkodę, której napotkanie na drodze można było i należało przewidywać (*vide*: opinia biegłego z zakresu techniczno-kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz eksploatacji pojazdów, techniki samochodowej i ruchu drogowego [dalej: opinia biegłego] – k. 299 akt sprawy II K 279/20).

Wskazywany przez obronę brak należytej obserwacji drogi przez sprawcę pozostawał odrębną kwestią, która niewątpliwie miała w przedmiotowej sprawie miejsce. Nie została ona jednak uznana przez Sąd I instancji, a także biegłego za pierwotną przyczynę zaistniałego zdarzenia. Co najistotniejsze, powyższa okoliczność nie podważa ustaleń dokonanych w tym zakresie przez Sąd Rejonowy.

Kolejny zarzut kasacji (pkt 3) dotyczy naruszenia art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 3 k.p.k.

Zarzut ten stanowi powtórzenie zarzutu z pkt 1 apelacji i nie został pominięty przez Sąd Odwoławczy, natomiast przedstawione w nim okoliczności nie uzyskały jego aprobaty. Powyższe nie świadczy jednak o uchybieniu ze strony Sądu, a to dlatego, że jego argumentacja pozostaje w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania, zaś poczynione oceny znajdują oparcie w zgromadzonym i ujawnionym w sprawie materiale dowodowym.

Należy zgodzić się z twierdzeniem Sądu Odwoławczego, że oświetlenie ciągnika rolniczego kierowanego przez R. P. było kwestią drugorzędną. Wszak z akt sprawy niezbiecie wynika, że pojazdem, na który najechał skazany i który bezpośrednio poprzedzał ten ciągnik, był samochód, którym poruszali się pokrzywdzeni. Okolicznością bezsporną jest natomiast to, że był on należycie oświetlony. To zatem ten pojazd był dla skazanego widoczny i to on winien stanowić punkt odniesienia dla K. S. przy ocenie sytuacji na drodze. Powyższe sprawia, że okoliczności w tej przestrzeni dla obrony wątpliwe i w jej ocenie wymagające wyjaśnienia, nie miały wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. W sprawie ustalono też jednoznacznie (*vide*: opinia biegłego - k. 267), że kierujący ciągnikiem nie przyczynił się swoim zachowaniem do zaistnienia zdarzenia drogowego. Tematyka ta została właściwie i logicznie omówiona przez Sąd II instancji na str. 4-5 motywów pisemnych i jej powtarzanie wydaje się zbędne.

W zarzucie 4 kasacji wskazano na naruszenie art. 201 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy opinia biegłego jest niepełna, tj. nie uwzględnia właściwych przepisów prawnych w zakresie wymagań technicznych pojazdów, m.in. dotyczących oświetlenia, wymagań w zakresie transportu maszyn rolniczych i czasu potrzebnego skazanemu do oceny prędkości pojazdów go poprzedzających.

Choć w zwyczajnym środku odwoławczym pozostawiono do uznania Sądu Okręgowego decyzję o potrzebie zasięgnięcia uzupełniającej opinii biegłego, z uzasadnienia kasacji nie wynika, że powyższy zarzut skierowany został pod adresem dokonanej kontroli instancyjnej, nie zaś decyzji procesowej Sądu Odwoławczego w kwestii uzupełnienia opinii.

Argumentacja obrony jawi się jednak wyłącznie polemiką. Oczywistym jest bowiem, że poruszanie się pojazdem w określonych warunkach (tj. atmosferycznych, pory dnia itp.) wymaga od kierowców przestrzegania specyficznych dla danej sytuacji reguł ostrożności. Dlatego też twierdzenie Sądu Odwoławczego, że jeżdżąc po zmroku należy liczyć się z możliwością bycia oślepionym światłami pojazdu poruszającego się w przeciwnym kierunku, nie wydaje się przesadzone. Podobnie bowiem jazda w słoneczny dzień może wymagać użycia środków zapobiegających oślepieniu przez promienie słoneczne. Wbrew twierdzeniom skarżącego są to zresztą kwestie niezależne od przywołanej zasady ograniczonego zaufania, która dotyczy przede wszystkim innych uczestników ruchu, nie zaś warunków, w jakich prowadzi się pojazd.

Nawiasem mówiąc uznać trzeba, że Sąd Odwoławczy prawidłowo odniósł się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia art. 201 k.p.k. (str. 5, 6-7 uzasadnienia). Sąd Okręgowy wskazał w tym zakresie między innymi na to, że w toku rozprawy przed Sądem Rejonowym nie został sformułowany wniosek o uzupełnienie opinii biegłego. Został on natomiast złożony (a następnie oddalony) na etapie postępowania przygotowawczego.

W tym kontekście nie można tracić z pola widzenia, że przepis art. 201 k.p.k. nie ma charakteru obligującego Sąd do określonego działania, natomiast daje pole do podjęcia określonej inicjatywy, jeżeli Sąd dostrzeże ku temu podstawy. Skoro

zatem Sąd nie podjął decyzji procesowej o dopuszczeniu opinii uzupełniającej, to oznacza, że nie widział ku temu powodów. Trudno w tej sytuacji, przy jednoczesnym braku inicjatywy dowodowej stron postępowania, skutecznie zarzucić mu naruszenie przepisów procedury w omawianej przestrzeni.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów kasacji należy przyznać rację Sądowi Odwoławczemu, że sformułowanego w apelacji, identycznego w treści zarzutu naruszenia art. 53 k.p.k. i inne, nie można uznać za zarzut naruszenia prawa materialnego - nie dotyczy on ani błędnej subsumpcji ani wykładni prawa. Wskazuje on natomiast na nieuwzględnienie określonych okoliczności dotyczących sprawcy i zarzuca wymierzonej karze niewspółmierność. Co więcej, w pierwszych zdaniach uzasadnienia apelacji jej autor koncentruje się właśnie na zbyt surowym orzeczeniu o karze. Tym samym, zgodnie z treścią art. 438 pkt 4 k.p.k., mimo braku takiego jednoznacznego wskazania, zarzut ten przybrał charakter zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

W uzasadnieniu kasacji, poza zakwestionowaniem toku rozumowania Sądu Okręgowego, obrońca nie wykazał, dlaczego w jego ocenie był on niewłaściwy. Jedynie przywołał on ponownie okoliczności, które, w jego ocenie, winny przemawiać za wymierzeniem skazanemu łagodniejszej kary. Lektura motywów pisemnych orzeczenia Sądu Odwoławczego nakazuje jednak uznać, że w sposób szczegółowy odniósł się do wszystkich argumentów obrony, nie dzieląc ich jednak. Rozważania Sądu w tym zakresie należy uznać za szczegółowe i sensowne.

Konkludując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

